Nr. 1. Lwów, dnia 20go stycznia 1879.

Wychodzi 6 i 20go każdego miesiąca po $1\frac{1}{2}$ do 2 ark.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 złr. półrocznie 2 złr. w. a. w Państwie austryackiem.

W Warszawie rocznie 4 rubli sr. w W. Ks. Poznańskiem 3 talary. Dla oficyalistów prywatnych 2 zł. 50 ct. rocznie.

Skład główny w Krakowie u *Friedleina*, w Warszawie u *Gebethnera i Wolfa*, w Poznaniu u *Żupańskiego*.

ROLNIK

CZASOPISMO

DLA GOSPODARZY WIEJSKICH

ORGAN URZĘDOWY

c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

Pod Redakcyą

prof. W. TYNIECKIEGO.

Korespondencye sować należy do Adm. Ekspedycyi „ROLNIKA" w księgarni *Gubrynowicza i Schmidta* we Lwowie

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct. od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego i Towarzystwa oficyalistów prywatnych liczy się połowę ceny.

Statystyka zbiorów

Galicyi wschodniej w r. 1878.

Statystykę zbiorów od lat kilku prowadzą w Austryi Komitety Towarzystw rolniczych z subwencyi udzielanej przez Ministerstwo rolnictwa. Posiadając dwa Towarzystwa rolnicze, także pod względem statystyki Galicya dzieli się na dwie części, wschodnią i zachodnią, i obecnie możemy podać jedynie wynik zbiorów wschodniej Galicyi, gdyż rezultaty badań Galicyi zachodniej nie są nam znane.

Galicya wschodnia podzieloną została na 17 stref rolniczych ze względu na rodzaj gleby, a stosownie do tego podziału statystyka również uwzględnia zbiór każdej strefy oddzielnie, pragnąć w ten sposób wykazać różnice zachodzące pomiędzy częściami kraju. Statystyka zbiorów we wschodniej Galicyi oblicza się na podstawie wykazów przesłanych z różnych stron kraju przez korespondentów Towarzystwa rolniczego; służące do tego celu tablice są trojakiego rodzaju. Jedne podają ilość ornej ziemi i rozkład tejże pomiędzy pojedyńcze gatunki uprawy (płodozmian); dwie inne służą do wykazania zbiorów średnich z morga gruntu każdego gatunku zboża. Tablica zatem podaje rzeczywisty stan zasiewów i rzeczywisty plon otrzymany z morga gruntu w jednej lub kilku sąsiednich gminach. Wykazy odnoszące się do jednej strefy skombiwane ze sobą, stanowią podstawę do obliczania rezultatów zbiorów całej strefy, a tak przez mnożenie wyników kilku gmin daje się uzyskać prawdopodobny wynik zbioru całej okolicy czyli strefy, a następnie ze zliczenia rezultatu osiągniętego w pojedyńczych strefach można uzyskać zbiór całej wschodniej Galicyi.

Jakkolwiek wykaz zbiorów na tej podstawie nie jest dokładnym, to wszakże wypadało mu dać pierwszeństwo przed innemi, gdyż uzyskanie zupełnie, a przynajmniej względnie dokładnych dat wymaga tak znaczych kosztów i tak znacznej straty czasu, że nawet mniejsza ścisłość w obliczeniu jest pożądańszą, aniżeli daty lepsze, ale zebrane późno i drogo. Statystyka zbiorów różni się od innych statystyk tem głównie, że jej rezultat winien być ile możności spiesznie znany. Każda inna data statystyczna jeszcze za lat parę ma niemal tę samą wartość co dnia dzisiejszego, gdyż w każdej produkcyi fabrycznej czy innej zmiany następują zwolna i można śmiało rezultat niedawno ubiegłego roku uważać za rzeczywisty w roku następnym i kilku innych. Dla tego nawet statystyka urzędowa dobrze zorganizowana powtarza badania tych samych przedmiotów co lat kilka, a tylko niektóre dane ogłasza corocznie. Statystyka zbiorów natomiast tak jest zależną od każdorazowego urodzaju, tak odmienne wskazuje co roku wyniki w każdym gatunku zboża, że zestawienia nawet mniej dokładne, byle podawały rezultat najbliższej epoki są o wiele więcej warte, aniżeli daty pewniejsze z roku poprzedniego.

To też szacunek zbiorów stanowi do dziś podstawę obliczania wyników gospodarstwa rolnego. Obliczenie to rozumie się tem będzie dokładniejsze, im szersza podstawa badania, czyli im więcej będzie odpowiedzi miejscowych, któreby mogły służyć za punkt wyjścia i porównania. Obok ilości odpowiedzi należy jeszcze dążyć do takiego rozkładu geograficznego odpowiadających, aby ile możności wszystkie kraju zakątki były reprezentowane. Pod obu względami nasza statystyka zbiorów pozostawia jeszcze wiele do życzenia, i byłoby bardzo pożądane, gdyby rolnicy chcieli się zgłaszać do Towarzystwa rolniczego z gotowością wypełniania trzech tablic zbiorów. Praca ta dla każdego niewielka a i tę Komitet Towarzystwa zwykł wynagradzać, o ile korespondenci tego sobie życzą. Mianowicie okazuje się potrzebnem zwiększenie liczby odpowiedzi ze strefy I, VI, X, XI i XII.

Dla obliczenia urodzajów mogliśmy oprócz tablic korzystać z raportów, przesełanych do Komitetu Tow. w ciągu lata co dwa tygodnie, i w ten sposób uzupełniać daty większą liczbą dokładnych szczegółów. Mianowicie na tej podstawie dało się wyrównać niedostateczne z niektórych okolic doniesienia o zbiorze koniczyny, wyki, siana i chmielu.

Niektórzy korespondenci wyrażali chęć przesełania raportów później aniżeli tego żądało Towarzystwo rolnicze. Takie opóźnianie jednak miejsca mieć nie może, gdyż Ministerstwo wymaga przesłania mu rezultatu zbiorów przed końcem roku, i rzeczywiście urodzaj da się już wszędzie dobrze ocenić po koniec października. Nawet o ziemniakach po ten czas istnieją już dokładne wiadomości.

Zbiór tegoroczny wypadł o wiele pomyślniej od roku poprzedniego, a chociaż deszcze często przeszkadzały gospodarzom, to przecież pozostawiały przerwy, które dozwoliły wszędzie dokonać zbiorów z pomyślnym rezultatem.

Wynik zbiorów w każdym gatunku ziarna wykazuje w cyfrach ogólnych następujące porównanie z rokiem poprzedzającym.

Pszenica. Przestrzeń zajęta pod uprawę pszenicy we wschodniej Galicyi wynosi 241·000 hektarów czyli prawie dziesiątą część roli uprawnej. Z tego przypada na większą

własność 101, a na mniejszą posiadłość 140.000 hektarów. W stosunku przecież do ogółu roli uprawnej przestrzeń zajęta pod pszenicę w większej własności wynosi 15·6%, a w mniejszej własności tylko 7·8%, a więc względnie o połowę mniej. W roku zeszłym było wykazano nieco mniej roli zajętej pod pszenicę, różnica jednak wynosi w całej wschodniej Galicyi 18.000 hektarów, albo 0·8% mniej jak w roku bieżącym. Plon tegoroczny był natomiast o wiele lepszy od plonu przeszłorocznego, kiedy bowiem w roku zeszłym pszenica średnio wydawała słomy 22 cetnary metryczne z hektara, a niezłych 12 hektolitrów ziarna, obecnie otrzymujemy według raportów słomy 26·7 cetnara metrycznego, a ziarna 15·1 hektolitra. Zbiór okazał się w ogóle obfitszym na większej aniżeli na mniejszej własności, gdyż na większej zebrano 29 cetn. metr. słomy z hektara, a na mniejszej tylko 25 cetn. metr., na większej mamy 16·8 hektolitra z hektara, a na mniejszej tylko 13·9 hektolitra. Nie wszystkie okolice kraju odznaczają się równym urodzajem na pszenicę. W słomie najlepszy plon wykazały żyźne ziemie w Przemyskiem, okolice Sanu, oraz Pokucie i Podole północne, gdyż tam zebrano przeszło 30 cetn. metr. z hektara, kiedy na Podgórzu w strefach 9, 11 i 12 nie zebrano więcej jak 11 do 15 cetn. z hektara.

Plon w ziarnie najlepszy wykazuje bogata ziemia bełzka, a po niej idą Podole południowe i okolice Przemyśla, Sambora. Natomiast w górach i w okolicach Cieszanowa i Jaworowa zbiór wynosi o ⅓ mniej jak w poprzednio przytoczonych miejscowościach. W ogóle z obliczeń podanych wynika, że zebrano słomy 6,449.000 cetn. metr., a ziarna 3,645.000 hektolitrów, czyli o półtora miliona cetnarów więcej słomy, a o milion hektolitrów więcej zebrano ziarna, aniżeli w roku poprzednim. Przytem jeszcze ziarno tegoroczne było dorodniejsze, pełniejsze i cięższe, gdy bowiem w roku zeszłym przecięciowa waga hektolitru wyniosła 71 kilogramów w r. b. uczyniła 73 kilogramy.

Żyto zajmuje pod uprawę znaczniejszą przestrzeń aniżeli pszenica, gdyż 404.000 hektarów albo 16·5% roli uprawnej bywa żytem. Z tej sumy daleko większą przestrzeń zajmuje żyto w gruntach włościańskich aniżeli w większej własności, bo gdy na większą własność przypada 83.000 hektarów, to na mniejszą aż 321.000 hektarów. W stosunku do roku poprzedniego w większej własności nie zaszła żadna prawie różnica pod względem uprawnej przestrzeni, a w mniejszej około 10.000 hektarów więcej zajęto pod żyto w tym roku niźli w przeszłym. Natomiast wydatek tegoroczny znacznie pomyślniejszym się okazuje od roku zeszłego. Jakkolwiek w strefach 2, 3, 12 i 15 urodzaj zeszłoroczny był lepszy od tegorocznego, i w wielu miejscach żyto bardzo niedopisało, to przecież w innych strefach stosunki były lepsze a także ogólny zbiór tak w słomie jak w ziarnie okazał lepszy urodzaj. Najlepszy plon w słomie spotykamy nad brzegami Sanu i na północnem Podolu bo 30 i 28 cetn. metr. z hektara. Cała południowa strona z wyjątkiem Podgórza wykazuje przeszło 22 cetn. z hektara, natomiast w Sanockiem i Samborskiem oraz w okolicach Cieszanowa wydatek w słomie nie uczynił więcej jak 13 do 15 cetn. metr. z hektara. To też w przecięciu z całej wschodniej Galicyi wypada 21 cetn. metr. z hektara, a więc tylko o 1¼ cetn. więcej jak w roku poprzedzającym. Ogół zbioru w słomie na tej podstawie czyni 3,537.000 cetn. metr. czyli o ¾ miliona cetnarów pomyślniejszy od zeszłorocznego. Najlepszy wydatek w ziarnie, wyżej 14 hektolitrów z hektara spotykamy na południu Galicyi z wyjątkiem Podgórza nad Sanem, w Bełzkiem i Rawskiem, a nadto w okolicach Lwowa, Żółkwi i Złoczowa. Zły urodzaj głównie czuć się dał w okolicach Cieszanowa i Jaworowa, oraz na rumoszach nad granicą Wołynia, gdzie zebrano przecięciowo 9 i 10 hektolitrów z hektara, ale w obrębie stref w niektórych miejscowościach było daleko gorzej, a jak w strefie rumoszów wołyńskich żyto bardzo ucierpiało od gradów. Zbiór przeciętny z całego kraju czyni 13·7 hektolitrów z hektaru w obec zeszłorocznej przeciętnej 10·8. Ogólny zbiór czyni przeszło 5½ miliona hektolitrów, znowu o 1,300.000 hektolitrów więcej jak w roku poprzednim. Ziarno jednak żyta w tym roku jest nieco gorsze od zeszłorocznego, i w przecięciu wykazuje 69 kilo na hektolitr, wobec wagi 70 kilo w roku poprzedzającym. Szczególniej w całej południowej stronie mimo lepszego stosunkowo wydatku ziarno jest mniej ważne, jak w roku poprzednim.

Jęczmień. Pod uprawę tego gatunku zboża zajęto w tym roku 273.000 hektarów albo 11% uprawnej roli, czyli mniej o 1%, a 21.000 hektarów jak w roku poprzedzającym, a ubytek głównie przypada na mniejszą własność (13.000 hekt.). Zbiór w słomie tylko nieznacznie lepszy od wydatku roku poprzedniego czyni 16·4 cetn. metr. z hektara wobec 15·7 w r. 1877, to też, przy mniejszej uprawnej przestrzeni ogólnie szacować należy zbiór słomy jęczmiennej tylko 4½ miliona cetn. metr. czyli o 14.000 cetn. niżej zeszłorocznego. Pokucie, Podole północne i Nadsanie wykazują i tu podobnie jak w poprzednich gatunkach zboża zbiór najbardziej pomyślny 19 do 23 cetn. metr. z hektara. Okolice Cieszanowa również odznaczają się najgorszym urodzajem, tylko 11 cetn. metr., a po nich dopiero idą góry, oraz piaski nad Stryjem i Bugiem i Podole południowe, gdzie jęczmień wydaje w słomie 12 i 13 cetn. z hektara. Wydatek w ziarnie zupełnie odpowiada wydatkowi w słomie. Chociaż nad Sanem i w ziarnie i w słomie najlepszy spotykamy wydatek 16 hektolitrów, a na sapach Cieszanowskim najgorszy 9 hektolitrów, to przecież na Pokuciu i Podolu północnem gdzie wydatek w słomie dobry, wydatek w ziarnie bardzo mierny niżej 12 hektolitrów z hektara i gorszy jak w roku poprzedzającym, kiedy nad Stryjem i Bugiem przy małej obfitości słomy najlepszy zbiór w ziarnie 17 hektolitrów z hektara. Ogólny zbiór daje 3,434.000 hektolitrów jęczmienia wagi przeciętnej tylko 60 kilogramów, albo o 300.000 hektolitrów więcej jak w roku poprzedzającym.

Owies zajmuje 18% roli uprawnej albo 439.000 hektarów, a 25.000 hektarów mniej jak w roku poprzedzającym. I tu podobnie jak w jęczmieniu ubytek głównie trafia mniejszą posiadłość (23.000 hektarów). Wydatek jednak znacznie lepszy sprawia, że mimo mniejszej ilości zasiewu zbiór tegoroczny szacować można prawie o 800.000 cetn. metr. w słomie i 650.000 hektolitrów w ziarnie wyżej jak zbiór zeszłoroczny. Na Podolu północnem zbiór w słomie był bardzo dobry, kiedy według licznych sprawozdań z tej strefy zebrano 32·6 cetn. metr. z hektaru. Podole południowe Pokucie i Porzecze Dniestru wykazują także dobry urodzaj na słomę, kiedy w ziarnie najlepszy zbiór spotykamy na Podolu południowem 25 hektolitrów z hektaru, a po nich idą okolice około Lwowa na wschód i północ położone 22 do 23 hektolitrów. Najgorszy wydatek na słomę po górach przypada na Cieszanów i Jaworów (11 do 14 cetn.), w ziarnie 11 do 12 hektolitrów z hektara. Ogół wydatku w słomie czyni 8,150.000 cetn. i w ziarnie 7,042.000 hektolitrów przy wadze średniej 42 kilogramów. Urodzaj ten w ogóle można uważać za wcale dobry.

Hreczka najwięcej uprawiana w okolicach Cieszanowa i Jaworowa gdzie zajmuje 12% przestrzeni ról, kiedy w innych strefach nie dochodzi nigdzie 7%, a schodzi nawet do zupełnie nieznacznych rozmiarów jak w okolicach Sanoka Sambora, lub w górach. Z ogółu 107.000 hektarów około 20 przypada na większą, a 87.000 na mniejszą własność. Przeciętny zbiór słomy we wschodniej Galicyi 17·4 cetnarów metrycznych z hektara, w ogóle uczynił 1,876.000 cetn. metr. Najlepszy wydatek na słomę spotykamy na północnem Podolu i na Pokuciu (22 do 25 cetn.). Najgorszy wydatek na słomę 9 do 10 cetn. metr. z hektara przypada

na góry sanockie i samborskie, i na rumosze nadbużańskie. Wydatek w ziarnie 13·7 hektolitrów z hektarn czyni 1,469.000 hektolitrów w całej wschodniej Galicyi. Wydatek w ziarnie przypada najlepszy na Podole północne i południowe, oraz na gliny i wyżyny leżące na północ od działu wód. W tych zbiorach jest 18 i więcej hektolitrów z hektara. Najniższy urodzaj przypada na cały północny wschód Galicyi na granicy Królestwa i Wołynią, oraz na Nadsanie (7 do 9 hektolitrów). Średnia waga hektolitra podana na 60 kilogramów.

P r o s o, które pod uprawę zajmuje wszystkiego 21.000 hektarów albo 0·86% uprawnej roli, tylko w okolicach Przemyśla czyni 2% ról, a na Podgórzu Sanockiem nie bywa wcale uprawiane. Większa własność mało sieje prosa bo zaledwie 0·29% ornej przestrzeni. Najlepszy wydatek w słomie przypada na żyźne porzecze Dniestru, Pakucie i Opole, (21 do 27 cetn. metr. z hektara), a tu również spotykamy największy wydatek w ziarnie 12 i 19 hektolitrów z hektara Taki sam urodzaj jeszcze znajdujemy na gliniastych gruntach w okolicach Żółkwi, Lwowa i Złoczowa. Ziemia bełzka. tak w prosie jak w hreczkach miała bardzo mierny urodzaj (8 hektolitrów). Ogólnie zebrano słomy 397.000 cetn. metr. co czyni przeciętnie 18·8 cetn. z hektara, i 306.000 hektolitrów w ziarnie albo przeciętnie 14·5 hektolitrów z hektara, średnia waga hektolitra w tym roku wynosi 70 kilogramów.

K u k u r u d z a uprawia się tylko w południowych strefach w znaczniejszej ilości, i w paru środkowych na małych przestrzeniach. To też w 8 strefach nie ma wcale kukurudzy, a w 5 strefach przestrzeń uprawna nie dochodzi 1%, na Pokuciu zajmuje ona 16% uprawnej roli, a na Opolu i Podolu południowem około 8%. Z ogółu uprawnych 66.000 hektarów, 14 przypada na większą, a 52.000 na mniejszą własność. Ilość gruntów zajętych pod kukurudzę w tym roku jest nieco mniejsza jak w roku poprzedzającym, o 600 hektarów, ale za to urodzaj tegoroczny o wiele pomyślniejszy wydaje rezultat. Przeciętnie zebrano kaczanów 31 cetn. metr. z hektara, wobec 22 cetn. metr. zebranych w r. zeszłym i 19·2 hektolitrów ziarna z hektara, wobec 15 hektolitrów jakie wykazały zeszłoroczne zbiory. Ogólnie zbiór w kaczanach szacować można na 2,048.000 cetn. metr. i w ziarnie na 1,270,000 hektolitrów. (Dok. nast.)

Wyjaśnienie do 9. sprawozdania stacyi doświadczalnej machin i narzędzi w Dublanach.

(Rolnik Tom XXIII. Nr. 11.)

Za staranne, trafne i na znajomości gruntownej rzeczy oparte sprawozdanie, mam za obowiązek wyrazić szczere podziękowanie p. referentowi prof. Rylskiemu. Jak dalece zaś uwagi tego za trafne uznaję, wynika to z tej okoliczności, że k o n s t r u k c y a t r z u s ł a, u m i e s z c z e n i e l e m i e s z a, takie jak szanowny referent słusznie wymaga, z o s t a ł o j u ż o d r o k u p r z y p ł u g a c h m o i c h z a s t o s o w a n e. Cena zaś pługa podana w. a. złr. 22 — jest obecnie złr. 18 ct. 50.

Dodam jeszcze, że przy moich cięższych i lżejszych pługach są odkładnice zupełnie jednakie.

Przy najbliższej sposobności będę się starał okazać szanownej stacyi doświadczalnej te moje pługi właśnie według postawionych żądań ulepszone i tylko takie się sprzedają. Okazy bowiem, o których mówi sprawozdanie były dawniejsze, gdyż przed dwoma latami były posłane do stacyi, — trafiły na przeobrażenie szkoły, więc zwlokło się sprawozdanie. Tymczasem konstrukcya właśnie zgodnie ze zdaniem stacyi została zmienioną. Ta zgodność naukowej stacyi z praktyką, na którą fabryka musi się oglądać, stanowi dowód trafności sprawozdania a zarazem stwierdza, o ile taka stacya może być dla rolnictwa i przemysłu pożyteczną. Niemniej za trafne uznaję uwagi co do konstrukcyi koleśnic; robią się takowe, lecz jako mające konstrukcyą więcej skomplikowaną zatem droższą; cena ich więc jest wyższą i dlatego przy naszych stosunkach mniej są poszukiwane.

Z poważaniem

L. Zieleniewski.

Krajowa wyższa szkoła rolnicza w Dublanach.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wiedząc jak żywe zajęcie budzą wszelkie zamierzone lub dokonane reformy w szkołach Dublańskich, pozwalam sobie prosić Pana o umieszczenie w Rolniku przedłożenia Rady profesorów Dublańskich w przedmiocie udzielać się mającej nauki i egzaminów w wyższej szkole Dublańskiej.

O ile przedłożenia te przez kuratoryę i Wydział krajowy przyjętemi zostaną, nieomieszkam później zdać sprawę.

Lwów 11. stycznia 1879.

Z rzetelnem poważaniem

Abrahamowicz

I. Szczegółowy plan nauk.

A. Spis wykładów i ćwiczeń.

AA. Wykłady.

I. Nauki zasadnicze.

a) Nauki państwowe i społeczne:

1. Nauka Gospodarstwa społecznego (Ekonomia polityczna).
2. Nauka Gospodarstwa narodowego (Polityka ekonomiczna).
   α) Zasady ogólne Polityki ekonomicznej.
   β) Polityka agrarna, handlowa i przemysłowa.
3. Nauka Gospodarstwa państwowego (Finansów).
4. Ekonomika rolnicza.

5. Historya i teorya Statystyki.
6. Statystyka rolnicza.

7. Zasady ogólne Nauki prawa.
8. Prawodawstwo rolnicze i policya wiejska.
9. Zarys ogólnego i szczegółowego Prawa państwowego.
10. Historya i Encyklopedya nauk państwowych i społecznych.

b) Nauki przyrodnicze:

11. Chemia nieorganiczna.
12. „ organiczna.
13. „ analityczna.
14. „ gleby i nawozów.

15. Botanika ogólna.
16. „ systematyczna i rolnicza.
17. Fizyologia roślin.
18. Specyalne kolegium botaniczne.
19. Morfologia komórki roślinnej.
20. Patologia roślin.
21. Geografia roślin.

22. Fizyka eksperymentalna I.
23. „ „ II.
24. „ rolnicza.
25. Zarys Geografii fizycznej.
26. Meteorologia geograficzna.
27. Morfologia ziemi.

28. Anatomia porównawcza.
29. „ opisowa zwierząt domowych.
30. Fizyologia zwierząt domowych.
31. „ szczegółowa czynności odżywczych i rozpłodowych.
32. Zoologia ogólna.
33. Wstęp krytyczny do Systematyki zwierząt.
34. Zoologia rolnicza i leśnicza (zwierzęta użyteczne i szkodliwe).

35. Mineralogia w zarysie i Petrografia.
36. Geologia i Geognozya.
37. Pedologia.

38. Historya i Encyklopedya nauk przyrodniczych.

II. Nauki zawodowe.

a) Ogólne przedmioty zawodowe:

39. Encyklopedya i Metodologia gospodarstwa wiejskiego.
40. Historya i literatura gospodarstwa wiejskiego.
41. Pogląd porównawczy na rozwój i stan stosunków rolniczych w krajach europejskich.

b) Nauka produkcyi.

aa) Produkcya roślin:

42. Ogólna nauka Rolnictwa.
43. Szczegółowa nauka produkcyi ziemiopłodów I.
44. „ „ „ „ II.
45. Przygotowanie roli.
46. Uprawa łąk.
47. Nauka o nawozach.
48. Melioracye, Nawodnianie i Osuszanie.

bb) Produkcya zwierzęca:

49. Ogólna nauka hodowli zwierząt.
50. Nauka żywienia zwierząt.
51. Chów bydła rogatego.
52. Chów koni.
53. „ owiec.
54. Wełnoznawstwo.
55. Chów trzody chlewnej i drobiu.
56. Pszczelnictwo i jedwabnictwo.
57. Gospodarstwo stawowe i chów ryb.
58. O kształtach zewnętrznych i wartości użytkowaj zwierząt domowych.

cc) Zarząd gospodarski:

59. Zasady ogólne zarządu gospodarskiego.
60. Systemata gospodarskie i ich warunki.
61. Urządzanie gospodarstw.
62. Statyka rolnicza.
63. Szczegółowe kierownictwo gospodarstwem.
64. Rachunkowość gospodarska, pojedyńcza i podwójna.
65. Obrachunki gospodarskie.
66. Taksacya gospodarska.

III. Nauki pomocnicze.

67. Histologia zwierząt.
68. Zarys anatomii patalogicznej zwierząt.
69. Hygiena i Dyetetyka zwierząt.
70. Zakaźne i wewnętrzne choroby zwierząt i ich leczenie.
71. Zewnętrzne choroby zwierząt i ich leczenie.
72. Pomoc przy porodach zwierząt.
73. Teorya kucia koni.
74. Hygiena lekarska.

75. Ogólna technologia gospodarska.
76. Gorzelnictwo.
77. Technologia nabiału.
78. Specyalne kolegia z przemysłu gospodarskiego.

79. Mechanika ogólna.
80. Machiny i narzędzia rolnicze.
81. Miernictwo i niwelacya.
82. Budownictwo (materyały i konstrukcye).
83. „ wiejskie I.
84. „ „ II. (budownictwo wodne, budowa dróg i mostów w zastosowaniu potrzeb gospodarza).
85. Arytmetyka i algebra.
86. Geometrya.
87. „ wykreślna.

88. Encyklopedya leśnictwa.
89. Uprawa lasu.
90. Użytkowanie i Taksacya lasów.
91. Technologia leśna.

92. Ogólna nauka Ogrodnictwa.
93. Uprawa warzyw.
94. Sadownictwo.
95. Pomologia ogólna i szczegółowa.

96. Język polski.
97. Literatura polska z uwzględnieniem powszechnej.
98. Język niemiecki.
99. Historya starożytna.
100. „ wieków średnich i nowożytna.
101. Geografia polityczna.
102. Logika.
103. Propedeutyka psychologiczna i Etyka.
104. Stylistyka.

BB. Ćwiczenia.

1. W laboratoryum chemicznem:
   α) Analiza jakościowa,
   β) „ ilościowa.
   γ) Ćwiczenia specyalne.
2. W laboratoryum botanicznem:
   α) Demonstracye botaniczne,
   β) Ćwiczenia botaniczne ogólne,
   γ) „ „ specyalne.
3. W laboratoryum fizykalnem:
   α) Spostrzeżenia meteorologiczne,
   β) Ćwiczenia fizykalne.
4. W laboratoryum zoologicznem:
   α) Demonstracye zoologiczne,
   β) Ćwiczenia zoologiczne ogólne,
   γ) „ „ specyalne.

   W seminaryum rolniczem:
   Demonstracye i ćwiczenia.
6. W seminaryum hodowlanem:
   Demonstracye i ćwiczenia w stajni zarodowej i doświadczalnej.
7. Ćwiczenia w bonitacyi i klasyfikacyi owiec i sortowaniu wełny.
8. W seminaryum ekonomicznem:
   α) Ćwiczenia w rachunkowości i obrachunkach gospodarskich,

β) Ćwiczenia w Stylistyce biurowej,
γ) „ w Organizacyi gospodarstw,
δ) „ specyalne z dziedziny Nauk społecznych,
ε) „ „ „ zarządu gospodarskiego
9. Demonstracye w gospodarstwie folwarcznem.
10. „ w ogrodzie.
11. „ w lesie.
12. „ i ćwiczenia w miernictwie i niwelacyi.
13. „ z Mechaniki rolniczej.
14. Rysunki.

CC. *Wycieczki*

do wzorowych gospodarstw, zakładów przemysłowych, składów machin i narzędzi, ogrodów botanicznych i zoologicznych muzeów, fabryk rolniczych, na targi, kongresy naukowe, zebrania rolnicze, wystawy, ekskursye botaniczne, entomologiczne, mineralogiczne itp. odbywać się powinny w miarę potrzeby i nadarzającej się sposobności pod kierunkiem odnośnych profesorów.

B. Spis Wykładów ogólnie obowiązujących.

1. Nauka Gospodarstwa społecznego.
2. Chemia nieorganiczna i organiczna.
3. Botanika ogólna i rolnicza i Fizyologia roślin.
4. Fizyka eksperymentalna I. i II.
5. Anatomia opisowa i Fizyologia zwierząt domowych.
6. Zoologia ogólna,
7. Mineralogia w zarysie i Petrografia.
8. Mechanika rolnicza.
9. Ogólna i szczegółowa nauka Rolnictwa.
10. „ „ „ Chowu zwierząt.
11. „ „ „ Zarządu, Urządzanie gospodarstw, Rachunkowość i Obrachunki gospodarskie.
12. Logika.

(W zakresie powyższych wykładów zdają się egzamina półroczne).

Uczniowie słabiej przysposobieni są prócz tego obowiązani słuchać i zdawać egzamina z następujących przedmiotów:

1. Język polski i literatura polska.
2. Język niemiecki.
3. Historya powszechna.
4. Geografia polityczna.
5. „ fizykalna.
6. Stylistyka.
7. Matematyka.

Obowiązujące dla wszystkich uczniów są ćwiczenia w laboratoryum chemicznem i seminaryum ekonomicznem, oraz wszelkie demonstracye.

C. Podział Wykładów na półrocza zimowe i letnie.

a) W półroczach zimowych wykłada się:

1. Nauka Gospodarstwa społecznego 3 godz. tygod.
2. „ „ narodowego I. 2 „ „
3. Historya i teorya Statystyki 1 „ „
4. Ogólne zasady Prawa 2 „ „
5. Zarys ogólnego i szczegółowego Prawa państwowego 1 „ „
6. Chemia nieorganiczna 4 godz. tygod.
7. „ analityczna 1 „ „
8. „ gleby i nawozów 2 „ „
9. Botanika ogólna i (Anatomia, Morfologia Systematyka, z uwzględnieniem potrzeb rolnika) 4 „ „
10. Fizyologia roślin 2 „ „
11. Specyalne kolegium botaniczne 2 „ „
12. Fizyka eksperymentalna I. 3 „ „
13. Geografia fizyczna 2 „ „
14. Anatomia porównawcza 3 „ „
15. „ opisowa zwierząt domowych 2 „ „
16. Zoologia ogólna 2 „ „
17. Mineralogia w zarysie i petrografia 2 „ „
18. Pedologia 1 „ „
19. Historya i Encyklopedya nauk przyrodniczych 1 „ „
20. Encyklopedya i Metodologia gospodarstwa wiejskiego 1 „ „
21. Ogólna nauka rolnictwa 4 „ „
22. Uprawa łąk 1 „ „
23. Melioracye, nawadnianie i osuszanie 1 „ „
24. Nauka o nawozach 1 „ „
25. Nauka hodowli zwierząt 2 „ „
26. Chów bydła rogatego 2 „ „
27. „ trzody chlewnej i drobiu 1 „ „
28. Wełnoznawstwo 1 „ „
29. Ogólna nauka zarządu gospodarskiego 2 „ „
30. Szczegółowa nauka zarządu „ 2 „ „
31. Statystyka rolnicza 1 „ „
32. Rachunkowość gospodarska 2 „ „
33. Anatomia patologiczna zwierząt 1 „ „
34. Hygiena i Dietetyka zwierząt 1 „ „
35. Wewnętrzne i zakaźne choroby zwierząt i ich leczenie 2 „ „
36. Ogólna Technologia gospodarska 2 „ „
37. Gorzelnictwo 1 „ „
38. Mechanika ogólna 2 „ „
39. Budownictwo 2 „ „
40. Matematyka 3 „ „
41. Encyklopedya leśnictwa 2 „ „
42. Użytkowanie i taksacya lasów 2 „ „
43. Ogólna nauka ogrodnictwa 1 „ „
44. Sadownictwo 1 „ „
45. Język polski 2 „ „
46. „ niemiecki 3 „ „
47. Historya starożytna 2 „ „
48. Geografia polityczna 1 „ „
49. Logika 3 „ „
50. Propedeutyka psychologiczna i Etyka 2 „ „
51. Geometrya wykreślna 1 „ „

Ćwiczenia.

1. Analiza jakościowa i ilościowa 4 „ „
2. Demonstracye botaniczne 1 „ „
3. Ćwiczenia botaniczne 2 „ „
4. „ zootomiczne 2 „ „
5. Demonstracye zoologiczne 1 „ „
6. Spostrzeżenia meterologiczne codziennie
7. Ćwiczenia fizykalne 2 godz. tygod.
8. Seminaryum hodowlane 2 „ „
9. „ ekonomiczne 2 „ „
10. Rysunki 2 „ „

b) W półroczach letnich wykłada się:

1. Nauka gospodarstwa narodowego II. 2 godz. tygod.
2. „ „ państwowego 1 „ „

3. Ekonomika rolnicza	2	godz. tygod.
4. Statystyka	1	„ „
5. Prawodawstwo rolnicze i policya wiejska	2	„ „
6. Histoya i Encyklopedya nauk społecznych i państwowych	1	„ „
7. Chemia organiczna	4	„ „
8. Botanika systematyczna i rolnicza	2	„ „
9. Fizyologia eksperymentalna roślin	3	„ „
10. Patologia roślin	1	„ „
11. Morfologia komórki roślinnej	1	„ „
12. Fizyka eksperymentalna II.	2	„ „
13. Geografia roślin	1	„ „
14. Meteorologia geograficzna	2	„ „
15. Morfologia ziemi	2	„ „
16. Fizyka rolnicza	1	„ „
17. Fizyologia zwierząt domowych	2	„ „
18. „ szczegółowa czynności odżywczych i rozpłodowych	3	„ „
19. Wstęp krytyczny do Systematyki zwierząt	2	„ „
20. Zoologia rolnicza i leśnicza	1	„ „
21. Geografia i Geognozya	2	„ „
22. Historya i literatura gospodarstwa wiejs.	1	„ „
23. Pogląd porównawczy na rozwój i stan stosunków rolniczych	1	„ „
24. Szczegółowa nauka produkcyi ziemiopłodów I.	3	„ „
25. Szczegółowa nauka produkcyi ziemiopłodów II.	3	„ „
26. Przygotowanie roli	1	„ „
27. Nauka żywienia zwierząt	2	„ „
28. Chów koni	2	„ „
29. „ owiec	2	„ „
30. Pszczelnictwo i jedwabnictwo	1	„ „
31. Gospodarstwo stawowe i chów ryb	1	„ „
32. O kształtach zewnętrznych i wartości użytkowej zwierząt domowych	1	„ „
33. Nauka urządzania gospodarstw	3	„ „
34. Systemata gospodarskie	1	„ „
35. Taksacya gospodarstw	2	„ „
36. Okrachunki gospodarskie	2	„ „
37. Zewnętrzne choroby zwierząt i ich leczenie	2	„ „
88. Pomoc przy porodach zwierząt	1	„ „
39. Teorya kucia koni	1	„ „
40. Histologia	2	„ „
41. Technologia nabiału	2	„ „
42. Specyalne kolegia z przemysłu gospodarskiego	2	„ „
43. Machiny i narzędzia rolnicze	3	„ „
44. Miernictwo i Niwelacya	2	„ „
45. Budownictwo wiejskie	3	„ „
46. „ wodne } w zastosowaniu do potrzeb gospodarza		
47. Budowa dróg i mostów } w zastosowaniu do potrzeb gospodarza		
48. Matematyka	2	„ „
49. Geometrya	2	„ „
50. Uprawa lasu	2	„ „
51. Technologja leśna	2	„ „
52. Uprawa warzyw	1	„ „
53. Pomologja ogólna i szczegółowa	1	„ „
54. Literatura polska z uwzględnieniem powszechnej	2	„ „
55. Historya wieków średnich i nowożytna	3	„ „
56. Stylistyka	2	„ „
57. Hygiena lekarska	1	„ „

Ćwiczenia.

1. Analiza chemiczna	4	„ „
2, Ćwiczenia botaniczne	2	„ „
3. Spostrzeżenia meteorologiczne		codziennie
4. Ćwiczenia fizykalne	2	godz. tygod.
5. Demonstracye i ćwiczenia w seminaryum rolniczem i na polu doświadczalnem		
6. Ćwiczeuia owczarskie	2	„ „
7. Seminaryum ekonomiczne	2	„ „
8. Ćwiczenia i demonstracye w ogrodzie	2	„ „
9. „ „ leśne	2	„ „
10. „ w miernictwie i niwelacyi	2	„ „
11. Rysunki	2	„ „

Wykłady powyższe, oprócz obowiązkowych, które się powtarzają corocznie, wracają wedle potrzeby uczniów w turnusie rocznym, lub dwuletnim. W półroczu letniem dla nowo wstępujących uczniów, wykłada się zarys chemii nieorganicznej w 2 godzinach tygodniowo, a zarys nauki gospodarstwa społecznego w jednej godzinie tygodniowo. Wykłady te służą zarazem jako repetytorya dla uczniów, którzy już obydwu przedmiotów w półroczu zimowem słuchali.

D. Podział pracy uczniów na 6 półroczy.

Półrocze I. (zimowe):

a) Przedmioty obowiązujące ogólnie:

1. Nauka gospodarstwa społecznego	3	godz. tygod.
2. Chemia nieorganiczna	4	„ „
3. Zoologja ogólna	2	„ „
4. Fizyka eksperymentalna I.	3	„ „
5. Anatomia opisowa zwierząt domowych	2	„ „
6. Mineralogia i Petrografia	2	„ „
	16	

b) Wykłady obowiązujące uczniów, którzy szkół średnich nie ukończyli:

7. Język polski	2	godz. tygod.
8. „ niemiecki	3	„ „
9. Historya starożytna	2	„ „
10. Geografia polityczna	2	„ „
11. Matematyka	3	„ „
	12	

Półrocze II. (letnie):

*a) Przedmioty obowiązujące **ogólnie:***

1. Ekonomika rolnicza	2	godz. tygod.
2. Chemia organiczna	4	„ „
3. Botanika (Anatomia, Morfologia i Systematyka z uwzględnieniem potrzeb rolnika)	4	„ „
4. Fizyka eksperymentalna II.	2	„ „
5. Logika	3	„ „
6. Fizyologia zwierząt domowych	2	„ „
7. Ćwiczenia w analizach chemicznych	4	„ „
	21	

b) Przedmioty obowiązujące uczniów, którzy nieukończyli szkół średnich:

8. Literatura polska	2	godz. tygod.
9. Historya wieków średnich i nowożytna	3	„ „
10. Geometrya	3	„ „
11, Stylistyka	2	„ „
	11	

Uczniowie w półroczu letniem do zakładu wstępujący słuchają zarysu chemii nieorganicznej w 2 godzinach i zarysu gospodarstwa społecznego w 1 godzinie tygodniowo d'a nich osobno wykładanych, przez co powstaje możność zamienienia 2go półrocza na 1sze, czyli przyjmowania nowych uczniów także w półroczu letniem.

Półrocze III. (zimowe):

a) Przedmioty obowiązujące ogólnie:

1.	Ćwiczenia w Analizie chemicznej	4	godz. tygod.
2.	Ogólna nauka Rolnictwa	4	„ „
3.	„ „ Hodowli zwierząt	3	„ „
4.	Nauka żywienia zwierząt	2	„ „
5.	Chów trzody chlewnej i drobiu	1	„ „
6.	Ogólna nauka zarządu gospodarskiego	2	„ „
7.	Geometrya wykreślna	1	„ „
8.	Fizyologia roślin	2	„ „
		19	

b) Przedmioty obowiązujące uczniów, którzy szkół średnich nie ukończyli:

1.	Rysunki	2	godz. tygod.
		2	

Półrocze IV. (letnie):

a) Przedmioty obowiązujące ogólnie:

1.	Obrachunki gospodarskie	2	godz. tygod.
2.	Szczegółowa nauka produkcyi ziemiopłodów I.	3	„ „
3.	Szczegółowa nauka produkcyi ziemiopłodów II.	3	„ „
4.	Chów koni	2	„ „
5.	„ owiec	2	„ „
6.	Nauka urządzenia gospodarstw	3	„ „
7.	Taksacya gospodarstw	2	„ „
8.	Ćwiczenia w Seminaryum ekonomicznem	3	„ „
9.	Chów bydła rogatego	2	„ „
10.	Mechanika rolnicza	3	„ „
		24	

Półrocze V. (zimowe):

a) Przedmioty obowiązujące ogólnie:

1.	Rachunkowość gospodarska	2	godz. tygod.
2.	Szczegółowa nauka zarządu gospodarskiego	2	„ „
3;	Seminaryum ekonomiczne	2	„ „
		6	

W półroczu V. pracują uczniowie wszyscy przeważnie w Laboratoryach i Seminaryach, i przygotowują się do egzaminów (§. 6ty i 7my regul. egzam.).

Półrocze VI. (letnie)

przeznaczone całkowicie na studya specyalne, prace w laboratoryach i seminaryach, oraz przygotowanie do egzaminów wyżej nadmienionych.

Repetytorya, odbywają się ze wszystkich słuchanych przedmiotów przynajmniej raz na miesiąc.

Demonstracye w każdem półroczu wedle potrzeby i nastręczającej się sposobności.

Za zgodność z uchwałą
p. o. dyrektora, *Dr. Au.* Trzymający pióro, *Z. Kahane.*

Uwagi tyczące się c. k. komisyi szacunkowej.

przez Macieja Wszelaczyńskiego.

Prace komisyi szacunkowej ulegają różnym, przedziwnym losom: — przerywają się, napowrót rozpoczynają, to z oszczędnościami czasu, to znów z pewnym z góry zakreślonym a niewykonalnym planem itd.; sama zaś komisya doznaje często pochwały, częściej nagany, a najczęściej lekceważenia działań jej. Że te uczucia względem komisyi nie sporadyczne, zaściankowe, powiatowe lub nawet prowincyonalne, najlepszym na to dowodem bardzo a bardzo pobłażliwe upomnienie się w Radzie państwa na wiosnę, gdy z rozkazu Ministerstwa działania komisyi wstrzymano; upomniano się jedynie dla tego, by ministra nie zachęcić do zaprzestania wykonywania innych ustaw. Widać że jest w całej tej sprawie coś złego, że są jakieś braki, niedomogi, winy, i bez wątpienia nie ma tu nikogo niewinnego, aleć z drugiej strony trudno tę zbiorową niedomagalność odpowiednio rozczłonkować i każdy jej czynnik w odpowiedniem mu świetle przedstawić i z widowni usunąć.

Według mego zdania leży właściwe złe więcej w ustawie, aniżeli jej wykonaniu.

Działanie komisyi szacunkowej rozpada się na dwie części: na część rachunkowo-gospodarczą i przyrodniczą, a raczej agrologicznie gospodarczą; pierwszą pomijam, ma ona bowiem swoich komentatorów; jeżli kiedy do niej zboczę to tylko dla lepszego wyjaśnienia myśli.

Samo założenie i cel komisyi szacunkowej pojmują u nas źle; gdy bowiem jedni twierdzą, iż Rządowi zależy na wyciągnięciu naszych dochodów do skali najwyższej, gdy według drugich delegatów obowiązkiom jak najgorliwsze obniżanie tycnże dochodów, to nikt nie chce tego wyrozumieć, iż tu chodzi głównie i jedynie o wykazanie słuszne stosunkowe dochodów wyciągniętych z równie słusznie stosunkowo ocenionej i uklasyfikowanej gleby; — chodzi tu o słuszne ustosunkowanie i ocenienie jakości i dochodów z gleby w pierwszym rzędzie między pojedyńczemi prowincyami monarchii, w drugim między powiatami jednejże prowincyi, w trzecim między miejscowościami jednegoż powiatu, w czwartym wreszcie między parcelami, łanami i częściami tychże w jednej miejscowości.

Co innego komisya szacunkowa, a co innego reforma podatkowa; gdy potrzeby zmuszą Rząd do podwyższenia, lub dozwolą na obniżenie podatków, wykaz szacunku i dochodów z gleby nie wpłynie na sam fakt tegoż podwyższenia lub obniżenia; wpłynie on jedynie na wykonanie tego faktu, na rozkład, który będzie sprawiedliwszym lub niesprawiedliwszym, a to w miarę obecnej działalności komisyi szacunkowej.

Bardzo słuszny zarzut spotyka niejednokrotnie właścicieli większych posiadłości, iż się od komisyi szacunkowej usuwają, iż zatem komisya nie może w członkaeh przebierać, i ztąd i działalność jej ułomniejszą bywa; właściciell większych posiadłości tłumaczy tu wszakże częściowo natłok innych zajęć, częściowo nieodpowiednie wynagrodzenie za ciężką (jeźli sumienną) pracą, wynagrodzenie to bowiem u gospodarza nie wyrówna nieraz stratom wynikłym z powodu nieobecności jego w domu; niektórzy właściciele usuwają się twieroząc, iż nic dobrego dla kraju pracą swą nie zdziałają; są wreszcie i tacy, którzy nie chcą się dac przegłosować w swem zdaniu; — ostatni powód wydaje mi się zbyt wybrednym, chociaż mu w wyjątkowych okolicznościach słuszności pewnej odmówić nie można, szczególniej tam, gdzie w danych razach wobec równości głosu zachodzi nierówność w znajomości. — Widziałem wszystkie grunta wzorowe spisane na papierze w kieszeni i w pamięci w głowie, słyszałem zarzut, iż I. klasa w powiecie nie istnieje, złyszałem również wymagania sumienia agronomicznego... taj tylko.

Właściciele ziemscy lekceważą sobie prace i wyniki oszacowywania komisyi, twierdząc iż klasyfikacya odbywś się bezpodstawnie, i że im w każdym razie przysłuża prawo reklamacyi, którą takiemi argumentami poprą, iż sobie będzie musiała zdobyć uwzględnienie. Smutnoć to zaiste, iż tak jest w istocie, a jednakże nie można tu składać winy na komisyę szacukową, bo złe tkwi w ustawie. Ustawa nie objęła całości postępywania, pozostawiła ona komisyi bardzo

elastyczne czynniki wpływające na jej orzeczenia, pozostawiła jej również zbyt wielką swobodę w tychże orzeczeniach, nie wymagając przytem od członków komisyi odpowiedniego tej swobodzie zawodowego obznajomienia w rzeczy.

Takim elastycznym bardzo czynnikiem w orzeczeniu komisyi jest rozstrzygnięcie czy np., który łan lub parcela należy do zwykłej płodozmiennej uprawy, czy do uprawy dzikiej tj. nienawozowej i nieregularnie ugorowej. Tu bardzo łatwo popaść w ciężki błąd obciążania pracowitości i umiejętności gospodarczej lub wspierania niedbalstwa i lenistwa. Czy nie lepiej postawić taką zasadę, iż każdy łan lub parcela należy do uprawy płodozmiennej, skoro w nadwyżce plonów w ciągu jednej rotacyi zwróci koszta nawozu i nawożenia więcej 30% za poniesione ryzyko?

Drugim elastycznym czynnikiem jest ocenianie wartości nawozu, które w miarę potrzeby lub towarzyszących, rzeczywistych lub urojonych okoliczności różnym fluktuacyom ulega. Wartość nawozu jest wynikiem skombinowanych wartości ściółki, paszy, karmy i producenta nawozowego, jakim w tym razie jest bydło, konie itd., wyrachowanie jej zatem należy do części rachunkowo-gospodarczej, która nie wchodzi w zamierzony tu zakres.

Trzecim takim czynnikiem jest uwzględnianie towarzyszących okoliczności, obok nieuwzględniania odległości łanu lub parceli od odpowiedniej miejscowości; — to jest rażąca sprzeczność wymagająca niezbicie jakiegoś złagodzenia. Mógłbym przytoczyć więcej czynników podobnych, ale i powyższe wystarczą by zachęcić do reklamacyi i wytworzyć falangi pokątnych pisarzy, reklamatorów, którzy będą włościan zludnemi obietnicami odzierać z ostatniego ciężko zapracowanego grosza. Najlepiej byłoby, gdyby nie istniały żadne reklamacye, lecz skoro ich uniknąć niepodobna, to niechże się opierają na znajomości gospodarczej a nie na wykrętach. A kto będzie uwzględniał i załatwiał reklamacye? — prawdopodobnie dzisiejsi referenci w przeobrażonej postaci komisarzy reklamacyjnych.

Jednolitość oszacowania i możliwa sprawiedliwość da się osiągnąć zastosowaniem jednychże zasad kierowniczych dla wszystkich krajów koronnych, i porozumieniem wzajemnem wszystkich krajowych komisyi w tym celu.

Ponieważ nie ma w kraju dostatecznie uzdolnionych ludzi w zakresie pedologii i agrologii, więc i prace komisyi powiatowej winny uledz zmianie.

Komisya powiatowa ma się zająć kwestyami dotyczącemi podręcznych gospodarskich wyrachowań, zbieraniem dat itd., oględnięciem jak najdokładniejszem, najtroskliwszem i najposzczególniejszem miejscowości, zbieraniem próbek warstwy urodzajnej i podglebia, zbieraniem roślin glebę cechujących (Bonitirungspflanzen). ogólnemi spostrzeżeniami nad roślinnością dziką i uprawną i odpowiedziami wyczerpującemi na kwestyonaryusz wystosowany przez komisyę krajową. Rezultatem prac komisyi powiatowej będą tym sposobem jak najdokładniejsze monografie pojedyńczych miejscowości, a zatem całego w zakres jej działalności wchodzącego powiatu.

(Dok. nast.)

KORESPONDENCYE.

Z Borszczowskiego nad Seredem.

Życzeniem szczęść Boże rozpoczynają ziemianie każdą jutrzenkę na zegarze dziejów i to życzenie przesyłając „Rolnikowi“ w dniu Nowego Roku, przystępuję do pracy pod hasłem „*Viribus Unitis*“.

Wezwany przez kolegów po lemieszu do chwycenia ponownie za pióro w celu wspólnej pracy nad poprawą naszego bytu, winienem najpierw skreślić zapatrywanie moje na zadania i cel „Rolnika“. Zadaniem „Rolnika“ jest wskazywanie dróg i środków do podniesienia dobrobytu ziemian naszych, a tem samem podniesienie bogactwa kraju, lecz zadanie to w dzisiejszej chwili powszechnego utyskiwania na złe czasy i ogólną biedę, jest zbyt trudne dla „Rolnika“. Przyczyny bowiem wywołujące skutek, nie są mu szczegółowo znane tak dobrze, jak nam, którzy w życiu praktycznem borykamy się z niemi i znając wszelkie dolegliwości gospodarstw naszych — możemy z łatwością postawić diagnozę, a wtedy „Rolnikowi“, który ma być lekarzem na nasze dolegliwości, łatwiej będzie nieść skuteczną pomoc. Zapoznajmy więc „Rolnika“ z naszymi stosunkami rolniczymi i społecznymi w każdym zakątku kraju — wskażmy braki i potrzeby, zróbmy w końcu jako umiejętni rolnicy bilans każdej dzielnicy kraju — rozpoznajmy nasze activa i passiwa; a wtedy poznamy co nam potrzeba usunąć, a o co się usilnie starać, dla podniesienia rolnictwa w kraju — i wtedy to „Rolnik“ stanie się doradcą każdego ziemianina.

Znając Podole od lat dziesięciu i przemieszkując obecnie w Borszczowskiem — przystępuję do skreślenia stosunków rolniczo-społecznych w tymże powiecie.

Powiat Borszczowski położony między dopływami Dniestru, Seredem i Zbruczem, około 1000 stóp nad poziom morza wyniesiony, należy do wyżyny Czarnomorskiej, pochylonej w tem miejscu ku południowi i poprzerzynanej głębokiemi jarami i kotlinami utworzonemi przez Sered, Zbrucz, Niżławę i inne mniejsze dopływy Dniestru, oraz Seredu i Zbrucza. Średnia temperatura roczna wynosi + 6½ °C.

Zmiany temperatury są raptowne, rano przymrozki w południe upały. W każdej porze roku a najwięcej na wiosnę i w jesieni panują ostre wschodnie wiatry, które znowu letnią porą są suche i gorące, pod tchnieniem których roślinność często bywa spaloną.

Przymrozki panują bardzo często w Maju i Październiku a czasami z początkiem Czerwca i końcem Września i wskutek tego zwarzone zostają dość często tytoń, kukurudze i młoda dębina, oraz kwiaty na drzewach owocowych.

Deszcze są nie stałe i burze częstsze jak w zachodniej Galicyi. Opad roczny atmosferyczny nie wynosi więcej jak 20 do 22 cali, choć pod tym względem nie mamy dokładnych dat. Wiosny i lata posuszne i często po dwa miesiące kropli deszczu nie ma, lecz wskutek raptownych zmian temperatury rosa obficie osiada i krzepi zwiędłą roślinność, dla tego też rolnicy na wiosnę zaraz po stajaniu śniegów, korzystając z zimowej wilgoci, w roli przed zimą przygotowanej sieją jarzyny i sadzą ziemniaki.

W jesieni częste panują deszcze, wskutek których drogi nieokopane i źle utrzymane są niedostępne, gdyż w lepkiem i grzązkiem błocie nawet z próżnym wozem trudno jest wyjechać, i dla tego w tym czasie wszystkie transporta ustają.

Uwarstwienie geologiczne jest następujące:

Najniższym pokładem zbadanym jest formacya Sylurska, przerznięta dopływami Dniestru, nad nią uwarstwiony piaskowiec kredowy, przydatny do budowli i tworzący w jarach skały i urwiska, pokryty białym piaskiem krzemionkowym z ostrygami, na którym spoczywa twardy piaskowiec trzeciorzędowy, przydatny na ciosy do budowli. Na trzeciorzędnym pokładzie spoczywają Nulipory i wapień zbity z Nuliporami, na który przychodzi pokład gipsu zbitego (alabaster szaro-żółtawy, przydatny na wyroby rzeźbiarskie, z którego jest postawiony wielki ołtarz w kościele Jezierzańskim), o wierzchniej warstwie krystalicznej a miejscami zwietrzałej. Na gipsie spoczywa formacya diluwialna i aluwialna, mianowicie miejscami szuter wód słodkich, glina, a na niej czarnoziem. Miejscami jednak glina, szuter lub czarnoziem są wypłukane i tylko jedna z tych warstw bezpośrednio leży na gipsie.

Grunta gliniaste są najpewniejsze pod względem wydatności plonu, i gnojone dają dobre zbiory, czarnoziemie, po-

łożone na podgruncie gliniastym są najurodzajniejsze, położone zaś bezpośrednie na gipsie są niepewne, bo posucha wypala roślinność, szczególnie nad jarami, uboczami, gdzie lemiesz o gips często zawadza; jednakże znajdują się czarnoziemie mające warstwę kilkostopową najpiękniejszej ziemi.

We wielu miejscach występuje przy źródliskach wapień słodko wodny (zwany tutaj gusztynem) przydatny do wypalania chudego wapna.

Na łanach we wielu miejscach są wklęsłe lejki, powstałe wskutek wypłukania gipsu przez wodę i zapadnięcie się roli, znachodzą się także podziemne groty, a najpiękniejsze w Bilczu nad Seredem.

Królową tutejszych łanów jest pszenica i jej młodsza siostrzyca kukurudza, w ogrodach zaś króluje tytoń, z pastewnych najwięcej uprawiają soczewicę, zwaną tutaj lentą.

Włościanie siewają jednak więcej żyta a bardzo mało ozimej pszenicy, a to z powodu, że pola po największej części dopiero od lat paru zaczynają gnoić, dwory zaś sieją mniej kukurudzy.

Łąk prawie tu niema, bo tylko brzegi strumyków i stawów bywają koszone, dlatego i chowu bydła tu nie ma, choć na to i inne czynniki wpływają o których niżej pomówię.

Pastwiska zwane tłokami są dość obszerne, ale bezpożyteczne, bo słońce i wiatry przy pomocy owiec wypalają wcześnie pastwiska, na których zgłodniałe owce krajowe tylko przechadzki używają, a bardzo mało pożywić się mogą.

Obszar leśny w stosunku do ogólnego obszaru gruntu wynosi 16·8%, gdy zaś w całym kraju znajduje się 25% lasu, przeto zadrzewienie jest mniej jak średnie i można przyjąć 1⅓ m. kubicznego drzewa rocznie na jednego mieszkańca. W lasach występuje przeważnie dąb, grab, jesion, osika, lipa i czereśnia, w starszych drzewostanach wiele jest czystych dąbrów, ale te powoli znikają. Gospodarstwo lasowe jest we większych majątkach prowadzone racyonalnie, zrębami wysokopiennymi i niskopiennymi z kulturą sadzonkami wychowanemi w szkółkach. W mniejszych majątkach systemem plądrowniczym po największej części. Gminy nie mają lasów.

Na każdego mieszkańca przypada trochę więcej jak 1 htr. przestrzeni gruntu czyli 2 m. n. a., jest więc dość rąk do pracy w polu, bo przemysł leśny nie istnieje tutaj a fabryczny mało rąk potrzebuje. Role tutejsze szczodrze od natury uposażone, zostały jednak przez wiekową uprawę, jak to napotykane gęsto groby kamienne z epoki kamienia gładzonego i mogiły z epoki bronzu i żelaza wskazują, w sile rodzajnej osłabione gospodarstwem czysto zbożowem i rabunkowem, gdyż role do niedawna nie gnojono, i z tego to powodu mówią już dzisiaj:

Podole, kraj ongi mlekiem i miodem płynący!
Dziś głodem i morem słynący!

Przeczytawszy ten dwuwiersz, powiecie — to parodia! a jednak to szczera prawda, choć boleśna, że w kraju tak szczodrze od natury uposażonym tak smutna piosnka się zrodziła.

Lecz pomnijcie na to prawo ekonomiczne, że w krajach mało od natury uposażonych, najprędzej dobrobyt się rozwija, w krajach zaś hojnie obdarzonych, człowiek niepotrzebuje walczyć z naturą, mając przy małem wysileniu chleba podostatkiem; to też leniwieje i ociężeje, stając się niezdarnym i nieporadnym, a gdy po tysiąc letniem macoszem traktowaniu matki karmicielki, ta przestaje żywić, stoją jej dzieci bezradne i padają ofiarą własnej nieoględności.

Rolnik tutejszy małą pracą z pokolenia w pokolenie wydobywając z roli więcej, jak na swe skromne potrzeby potrzebował, zleniwiał a wskutek tego upadł moralnie i dziś gdy potrzeby się powiększyły a rola bez gnoju i pracowitszej uprawy mechanicznej gruntu, nie może dostarczyć środków do wyżywienia, bo żyto, owies, hreczka, jara pszenica wydaje włościaninowi średnio 5 ziarn plonu, a kukurudza tylko i to nie corocznie obficiej rodzi, więc nie dziw, że na przednowku głoduje. Pomimo tego uparcie trzyma się po żniwach zasady „po szczo meni robyty, koły maju szczo isty“ a na przednowku „ne hoden robyty, bo ne maju szczo isty“ — więc cały Boży rok mało co robi, bo połowę roku przeświątkuje, a drugą przejarmarczy a obydwie zapije.

Oto jest jeden powód w samej naturze kraju tkwiący, ale są i powody złożenia i upadku włościan, za które społeczeństwo winę na siebie przyjąć musi.

Wszelkie reformy od 1848 r. w kraju wprowadzone, zastały lud nie przygotowany a reformy te tak szybko po sobie następowały, że oświata im nadążyć nie mogła, tembardziej że się nie wiele dla niej robiło, gdyż zniesienie pańszczyzny, zniesienie niepodzielności gruntów, autonomia, banki włościańskie itp. zastały włościan niepełnoletnich, a jako tacy wypuszczeni przedwcześnie z opieki, trwonili zdrowie i mienie i dziś stoją nad przepaścią, w którą ze sobą i całe społeczeństwo pociągnąć mogą.

Że włościanin co roku na przednowku na Podolu głopuje, że lichwą jest zrujnowany, że ⅕ część gruntów włościańskich jest w rękach żydowskich w zastawie, to o tem kraj cały wie, jak równie i o tem że jeżeli obecnie włościanin mniej pije, to nie z umoralnienia, ale dla tego, że nie ma za co. Mając przeświadczenie o smutnej doli ludu, Wysoki Wydział krajowy zwołuje ankietę, w celu obmyślenia środków pomocy dla włościan, które daj Boże by pomogły!

Ale nie wszyscy wiedzą o tem, że już dzisiaj, gdy to piszę, włościanie wysprzedawszy gełetkę (10 gr.) kukurudzy po 30 ct. a żyta po 50 ct., biorą pieniądze na odrobek przy żniwach, że za pożyczone 30 złr. dają w zastaw ½ sznura (tj. 800 do 1200° kw.) pola, obsiewają i obrabiają go i gotowy plon wierzycielowi (najczęściej żydowi) oddają w procencie;— że w gminie, w której można było przed paru latami naliczyć 200 par wołów dziesięciocetnarowych, dziś i trzeciej części nie ma i to 5—6cetnarowych, a więc byczków, a ich miejsce zastąpiły konie wartości para 10—30 złr., gdy woły miały wartość 180—240 złr.; że dziś kradną nie tylko z komory ale i z pola, co dawniej nie bywało; że ojciec rodziny umierając lub chowając dziecię sprzedaje sznur pola na „pohoron“ bo w chacie jeden kożuch i para butów a pięć, sześć głów na to; że podatki półroczne zalegają a starostwa by je ściągnąć wyznaczają sekwestratorowi by je ściągnąć od tegorocznej zaległości 5% a od zeszłorocznej 10% bonifikacyi, więc sekwestrator za 1000 złr. zaległości kwartalnej bierze 50—80 złr. za jeden a najwięcej 3 dni czynności, która cztery razy do roku się powtarza, więc włościanin literalnie do skóry jest odarty, bo ostatni kożuch zabierają; że we wsi, w której jest 300 dzieci, ledwie 30 chodzi do szkoły a reszta bosa i naga siedzi na zapiecku; że przy pojawieniu się epidemii, setkami wymierają z powodu złego wyżywienia, odzienia i mieszkania, włościanie bowiem w tej okolicy od urodzenia do śmierci nie znają smaku mleka krowiego a całą omastą jest czosnek i czasami mleko owcze lub słonina, ubranie zimowe u biedniejszych składa się w zimie z kożuszka bez rękawów, a chaty są wałkowane, więc na wszystkie strony wieje.

W roku minionym panowała Diphteritis, która we wsi jednej pochłonęła do 400 dzieci, i są wsie, w których literalnie dziecka od lat 2 do 12 nie znajdzie.

Oto jest w krótkości skreślony stan bierny naszych włościan! A czy jest nadzieja polepszenia na r. b., bynamniej, gdyż włościanin zadłużony blisko do połowy realnej wartości swego majątku, ziarno i tak bezcenne tego roku, sprzedał po połowie wartości, rolę coraz gorzej uprawia, gdyż co najmniej połowa nie ma sprzężaju więc i gnoić nie może, przeto w kukurudzisku nie spokładanem sieje żyto i sapą (motyką) przykrywa, lub jarzynę zasianą w ściernisko bronuje broną liliputną, którą często jeden byczek pospołu z chłopkiem ciągnie.

Przy tej całej biedzie korzysta z każdej sposobności jak pohoron, chrzciny, praźnik, by swą biedę utopić w gorzałce. Wesele nawet, to ruina chłopa, tydzień najmniej trwa i setką go nie opędzi, a w posagu co najwięcej bierze sznur pola wartości 60 do 100 złr.

Więc nie ma rady powiecie — proletaryat rolniczy wzrastać musi i ten dostarczy tańszego robotnika i kraj taniej produkować będzie.

Prawdziwe to być może na zachodzie, gdzie w każdej wiosce kominy fabryczne dniem i nocą dymią, choć i tam już bieda doskwiera, ale nie na wschodzie, bo sprobujmy policzyć, może nas to co objaśni.

Na Podolu wsie są duże, liczące do 3000 dusz, a folwarki mają po 1000 m. gruntu. Przypuśćmy więc że z biegiem czasu trzecia część osady będzie proletaryatem tj, chałupnikami z kawałeczkiem ogrodu, to będziemy mieli 1000 dusz a z tego $^1/_3$ część wraz ze starszemi dziećmi zdolnymi do roboty na każde zawołanie.

Folwark 1000-morgowy potrzebuje w obecnych stosunkach na Podolu maximum 5 złr. na morgu robocizny, więc 5000 złr. na cały obszar. Zarobi więc jeden robotnik w ciągu roku 15 złr., dajmy na to, że kawałek ogrodu koło chaty przyniesie mu drugie tyle, to pytam się czy za 30 złr., wyżywi on i przyodzieje 3 osobniki ludzkie? Lecz dajmy na to, że w skutek łatwości robotnika forsownie poprowadzimy większe gospodarstwa i zdwoimy robociznę, to zarobek robotnika podniesie się o 15 złr.; pozostają jeszcze grunta wydziedziczone, które żydzi obsiędą a nie mając kogo obdzierać sami się wezmą do uprawy, lecz przypuśćmy, że na tych gruntach robotnik zarobi rocznie jeszcze 5 złr., to roczny jego dochód wyniesie 50 złr. i czy tą kwotę utrzyma rodzinę? stanowczo nie! Wszak dziś fornal kosztuje 120 do 140 złr. a bieduje.

Widzimy więc, że taką ilość robotnika gospodarstwa podolskie nie spotrzebują, a więc nie mogą go wyżywić i proletaryat rolniczy skazany byłby na powolną śmierć głodową, a czy kraj by na tem zyskał?

Ewentualność ta nie spotka nas jednak ani za rok ani za dwa lata, ale że idziemy do niej, to jest pewnikiem i dla tego potrzeba szukać środków ratunku i to spiesznie, by tę katastrofę odwrócić. Środki do podniesienia dobrobytu włościan nie dadzą się zaraz przeprowadzić, ani też we wszystkich szczegółach sformułować, gdyż wiele tu zależy od ogólnego ustawodawstwa krajowego i od poprawy ogólnych społecznych stosunków, ale są środki ochronne, które spiesznie powinny być wprowadzone, by ocalić co się jeszcze da, a do tych zaliczam:

1. Przeprowadzić komasacyę przymusową gruntów, w skutek czego wartość roli się podniesie, a produkcya może potroi.

2. Wprowadzić śpiesznie księgi gruntowe, i utworzyć instytucyę kredytową, któraby udzielała zaliczki na cele produkcyjne i spłaciła na wstępie długi lichwiarskie, Amortyzacya powinna być przynajmniej 25 letnią, a raty ściągane z podatkami.

3. Znieść praźniki i wprowadzić jedność kalendarza.

4. Wprowadzić przymusową asekuracyę od ognia.

5. Wydać ustawę, że wszelkie inne pożyczki nie w banku kredytowym zaciągnięte nie ciążą na gruncie, ale są osobistym długiem, za który grunt włościanina nie odpowiada. W skutek tego utrudni się pożyczkę włościanom na cele konsumacyjne i będą zmuszeni staranniej koło roli chodzić, by ich wyżywiła.

6. Ograniczyć do pewnego stopnia podzielność gruntu np. do 2 m. n. a. by proletaryat nie wzrastał. Ustawa ta może być czasową.

7. Nauczycieli ludowych obznajomić z gospodarstwem włościańskiem i nadać im ogrody, by młode pokolenie do lepszej uprawy roli przyuczyli i wpoili zamiłowanie do roli i ogrodów owocowych, które na Podolu są nieznaną rzeczą dla włościan i ledwie gdzie niegdzie wierzby koło obejścia się znajdzie.

8. Zmniejszyć ilość jarmarków.

9. Dawać śluby we czwartki, by w piątki z postem kończyło się wesele.

10. Przestrzegać ściśle ustaw obowiązujących i mających dobro włościan na celu.

W następnym liści pomówimy o stosunkach własności większej.

Bilcze w styczniu 1879.

M. Czajkowski.

Dział pytań i odpowiedzi.

Odpowiedź na pytanie 4. (Bromus inermis).

S okłosa olbrzymia, albo kleteakа, a właściwie Bromus-cletensis (Sławiuscianus) nie jest tym Bromusem inermis, któren p. profesor Ant. Kodolanyc tyle wychwala i do podsiewania Lucerny zniszczonej kanianką zaleca.

Przymiotowość bowiem naszej Stokłoski jest zupełnie inną i nie odpowiada warunkom, które Stokłosa bezbronna podług opisu (w Oestr. landw. Wochenblatt) posiada.

Stokłoska nasza zasiana pod zimę, na następną wiosną daje zbiór i to koło 15. Czerwca, a zaś zasiana na wiosnę w owsie, na bez rok dopiero do zbioru przychodzi.

Jest przeto rośliną dwó roczną, ale perenną czyli trwałą nie jest. A nie będąc i repens 12 do 15 lat „trzymać się dobrze na jednem miejscu" nie może. Zaś przypuściwszy, że niektóre wiechy przed koźbą dojrzałe nasienie wyroniwszy, trawo-stan odnawiają, bo ma wielką siłę kiełkowania i osiadłszy na ziemi, choćby nie spulchnionej, korzenie zapuści, to znowu wydatek z takiej „odnówki, to jest: tyle ile Lucerna da w 3—4 pokosach" uważam za przesadny. Takze i to nie mogę przypuścić ażeby „wartość pastewna (Stokłoski tej) była wyższą od Lucerny„. I lubo nie wiem ileby Stokłoska nasza, chemicznie rozebrana, wykazała procentów treści proteinowych, wnosić jednak wypada, że skoro udaje się dobrze na gruntach biedniejszych i zbiory daje wielkie, to pożywność onej musi być mniejsza jak wszelkich tych, które gruntów żyźnych i głębokiej gleby wymagają; w przeciwnym razie wyższe oceny ziem dobrych, nie miały by podstawy.

Klecza Górna.

Henryk Sławiński.

Odpowiedź na pytanie 7me.

Na 7. pytanie umieszczone w numerze Rolaika z d. 20. grudnia 1878 pozwalam sobie postawić następującą odpowiedź:

Tlo w stajniach, gdzie gnój utrzymuje się pod bydłem może być rozmaicie urządzonem, zależy tu głównie od funduszu jakim gospodarz rozporządzać może.

Najlepszem, jednakowoż dość kosztownem byłoby tło z cegieł dobrze wypalonych na kant ułożonych i zalanych cementem. Taniej wypadnie tnkież tło ułożone z cegieł na płask, pod któremi musi się jednak znajdować warstwa gliny dobrze ubita, wyrównana i posypana piaskiem na co układają się cegły i polewają rzadką zaprawą cementową.

Tła betonowe i asfaltowe są bez wątpienia bardzo dobre lecz stosunkowo dość kosztowne.

Wystarczającem jednak, a zapewne najtańszem będzie nawieść na całą powierzchnię w stajni tłustą glinę w warstwie 30—40 ctm. ubijając i wyrównując ją podobnie jak tło w boiskach. Tak gruba warstwa gliny nie przepuści gnojówki, reflektując i na to, że ściołki będzie odpowiednia ilość.

Uważam za bardzo praktyczne postąpić wedle wskazówek Ramberga-Lipińskiego tj. ułożyć bezpośrednio na tle

warstwę słomy 20—50 ctm. grubą, która przyjmie wszelką gnojówkę, jakaby z gnoju wyciekła. Przy wywożeniu obornika, te części, które niedość przesiękły pozostawia się nadal.

Tła drewniane ułożone z brusów dębowych lub sosnowych nie mogą tu nigdy być praktycznemi, bo pomimo najdokładniejszego ułożenia, znajdą się szpory któremi gnojówka przeciekać będzie.

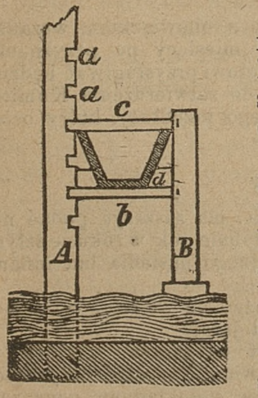
W niektórych okolicach Francyi, gdzie obornik przez jakiś czas pozostaje pod bydłem, używają następującego sposobu:

W stajni wzdłuż stanowisk znajduje się wgłębienie na 30 ctm. obmorowane i wycementowane z małem pochyleniem ku przodowi, by gnojówka spływając w tym kierunku zwilżała wszystką ściółkę. Po za żłobem znajduje się kanał z którego rurkami drenowemi szczelnie osadzonemi, odprowadza się gnojówkę do drugiego kanału, a z tegoż do zbiornika. Otrzymują w ten sposób obornik w prawdzie trochę suchszy, lecz obok tego i gnojówkę, na której nam często bardzo zależy.

Co się tyczy umieszczenia żłobów to słuszną jest rzeczą, że kierunek stanowisk należy od czasu do czasu zmieniać, albowiem zwilżenie ściółki gnojówką i mieszanie jej z odchodami jest nie jednostajne, zresztą warstwa gnoju od tyłu podnosi się i przy niedość pilnem wyrównywaniu szkodliwie oddziałuje pozycya, w jakiej bydło skutkiem tego stać musi na jego zdrowie — ciśnienie wnętrzności na przeponę i organa oddechrwe są powodem chorób piersiowych. Krowy cielne z tychże przyczyn zrzucą ą. Za granicą w stajniach gdzie obornik pod bydłem się utrzymuje tak ze względu na jakość obornika jakoteż zdrowie bydła zmieniają stanowiska.

U nas gdzie najczęściej bydło ustawione jest wzdłuż stajni dwoma rzędami t. j. ubrócone głowami do ścian, wystarczyłoby mieniać stanowiska w ten sposób, iżby stały raz głowami do ścian, następnie głowami do środka stajni. Wtakim razie żłoby niemogą być stale umieszczone a z tego względu nie powinny być bardzo długie by je można z łatwością przenosić. Średnio około 3m t. j. na 4 sztuk. Dobrze jeżeli to jest podwójna odległość między słupami.

Pozwolę sobie wskazać dwa sposoby bardzo proste, a dające się zastósować na stanowisku w jednym i w drugim kierunku.



W słupkach *A* idących w dwóch rzędach wzdłuż stajni są gniazda *a* w które osadza się poprzeczki *b* i *c*; pierwsza dźwiga żłób, druga nie pozwala bydlęciu podnieść go do góry.

Słupek *B* ma stałą wysokość 85 ctm. by nie właził w gnój, może mteć u dołu przybitą deszczułkę dębową. Wkładki *d* przybite do poprzeczki *b* niedozwalają posuwać się żłobowi. Po podniesieniu żłoba w miejscu gdzie stał słupek *B* będzie dziura, którą zapycha się gnojem i słupek napowrót stawia.

Jeszcze prostszy sposób dający się wszędzie zastósować jest ustawienie żłobu na kozłach. Z okrągłych klocków 15 centym. grubych zbija się 85 centymetrów wysokie kozły, na których ustawia się żłoby.

Proste podniesienie żłobów i posunięcie kozłów o tyle by minąć pozostałe po nich dziury, stanowi całą manipulacyę. Aby bydło nie przewróciło żłobu ku przodowi należy dać opaskę żelazną na słup, do której za pomocą odpowiedniego haku i kołka przytwierdza się żłoby.

W. Myczkowski.

Pytanie 9.

Kilku lat temu podnoszono w pismach gospodarskich niemieckich nową roślinę pastewną „Symphitum asperrimum“, której wysadki trzeba było z Anglii sprowadzać; od roku anonsuje takowe Deak w Węgrzech.

Pożądaną byłaby wiadomość, czy który z rolników naszego kraju nie wprowadził u siebie uprawę tej rośliny; z jakim skutkiem i jakie nabył doświadczenie względem jej użyteczności i jej wymagań co do gleby, mianowicie, czy udałaby się w roli piasczystej suchej albo wilgotnej.

Z. Z. w Ch.

Pytanie 10te.

Dlaczego Ekonomiści krajowi większą wagę kładą na prace melioracyjne jak osuszanie, nawodnianie itp. i i w tych celach chcą włożyć znaczne kapitały, unikając rozwiązania sprawy komasacyi i uzupełnienia komunikacyi lądowych i stworzenia wodnych w kraju cierpiącym na brak odbytu, na brak sił roboczych, i na bezcen produktów?

E. S. H.

Pytanie 11te.

Czy produkcya konopi tam, gdzie len niemoże być uprawianym wskutek ciężkości gleby może być tak uproszczoną, by dla folwarcznych gospodarstw była stosowną?

E. S. H.

Pytanie 12te.

Brak częsty ciepłych stajen dla bydła, plewa oścista kosmatych pszenic czerwonych, które w naszym klimacie mniej zawodzą jak gołe gatunki żółtej i białej pszenicy, pożywność plew jęczmiennych które w suchym stanie są nazbyt raniące pyski bydła, przytem niedostatek siana w stosunku do słomy w okolicach chlebnych, dalej potrzeba ścisłego pomieszania tryn, plew, sieczki i strąkowin z burakami, dyniami lub kartoflami, które to ostatnie trudno uchronić od zbytecznego oziębnienia w stajniach przed zadaniem bydłu na karmę zmusza hodowców do zagrzewania karmy. Gdy parowniki na ten cel używane dużo paliwa konsumują i często niesmaczną i mniej pożywną czynią paszę przez ścięcie białkowych substancyi w plewach i źdźbłach zawartych, proszę więc o wyjaśnienie:

a) Przy jakim stopniu gorąca pasza poczyna tracić na pożywności przez ścięcie białka.

b) Czy nielepiej byłoby zalewać paszę gorącą wodą, zamiast wytwarzania silnej pary, zbyt gorącej i zbyt kosztownej w stosunku do zamierzonego celu.

c) Czy istnieją przyrządy do ogrzewania wody na tańszy sposób, paliwa najmniej wymagające, n. p. kadzie z wężem wewnątrz, przez który ogień by przeprowadzano.

E. S. H.

Pytanie 13te.

„Wykaz dochodu brutto i netto z roli“ (morg. 280) w Pantalowicach dolnych z lat pietnastu dający tak wysoką rentę bo 16 zł. 49 ct. z mor. przeciętnie, powoduje prośbę o podanie szczegółowe lub w przybliżeniu:

a) Jaki jest płodozmian w tem gospodarstwie?

b) Ile z tej roli (280 morg.) jest paszo-stanem?

c) Ile w przybliżeniu wypładza takowej?

d) Jaka ilość inwentarza ogólna? A ile roboczego?

e) I czy — (w rubryce „Administracya i najem“) rozchody koszta na utrzymanie inwentarza roboczego i fornale są policzone?

Presimy dlatego o powyższe wyjaśnienia, ażeby każden mógł skorzystać z owoców tak wytrwałej i racyonalnej pracy; i możebnie zastosował te warunki, o ile się da i można, do swojego położenia i okoliczności.

p. H. z. S. ks. Zatorskie.

Oddziały c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego.

Oddział lwowski.

Walne zebranie Oddziału
lwowskiego c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego

odbędzie się w Niedzielę dnia 26. Stycznia 1879 o 3½ godzinie z południa, w kancelaryi Komitetu Towarz., gmach Ossolińskich na I. piętrze.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie z czynności Rady Oddziału.
3. Sprawozdanie rachunkowe.
4. Co do urządzenia stacyi dla przechowku bydła.
5. Sprawa rozpowszechnienia wiadomości o rolnictwie pomiędzy włościaninami.
6. Wybór 5ciu delegatów do Rady ogólnej.
7. Wnioski członków.
8. Przyjęcie nowych członków.

Na które to zebranie wszystkich P. T. Członków Oddziału lwowskiego niniejszem uprzejmie zaprasza

Dr. Kulczycki, przewodniczący.

Odział łańcucko-jarosławski.

Dnia 7. lutego r. b. w piątek o godzinie 10. przed południem w sali ratuszowej w Jarosławiu, odbędzie się posiedzenie Oddziału Łańcucko - Jarosławskiego c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego, na którem uastępujący

Porządek czynności:

1. Doręczenie reszty nagród czeladzi premionowanej w roku zeszłym.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
3. Sprawozdanie z czynności i obrotu kasy Oddziału za rok 1878.
4. Odczytanie okólników i pism Komitetu centralnego.
5. Sprawa zawiązania Spółki rolniczej.
6. Wniosek Rady Oddziału w sprawie wyjednania ceł ochronnych na zboże, tudzież zamknięcia granicy dla bydła stepowego.
7. Odczytanie artykułu o „wałowaniu roli“, oraz uwagi i odpowiedzi nad tym przedmiotem.
8. Pytania i odpowiedzi z dziedziny gospodarskiej:
   a) W jakiem zbożu zasiew koniczu należy uskuteczniać, czy w oziminie, czy w zbożu jarem, jakie są do tego powody?
   b) Jakie są sposoby tępienia kanianki w koniczu?
   c) Z jakiemi trawami siew koniczu uskuteczniać, zwłaszcza że w ostatnich latach konicz w wielu miejscowościach myszy zniszczyły i w roku ubiegłym znaczną szkodę wyrządziły. Jakie są środki ochronne?
   d) W jaki sposób najlepiej używać kości jako nawóz sztuczny?
   e) Pytania członków do odpowiedzi na następnem posiedzeniu.
9. Sprawa zaległości wkładek przez członków.
10. Uskutecznienie wyborów:
   a) Czterech delegatów i dwóch zastępców na posiedzenie Rady ogólnej we Lwowie.
   b) Trzech członków do Rady Oddziałowej.
   c) Trzech członków do komisyi w celu sprawdzenia rachunku i kasy Oddziału.
11. Wnioski pojedyńczych członków.
12. Losowanie nasion i przedmiotów gospodarskich między obecnych członków.

O czem zawiadamiając wszystkich P. T. członków, tudzież wszystkich interesowanych i mających chęć do przystąpienia do Spółki rolniczej, Rada Oddziału uprasza o przybycie na to posiedzenie.

Z Rady Oddziału Łańcucko-Jarosławskiego c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Jarosław dnia 4. stycznia 1879.

Zygmunt Dembowski, przewodniczący

Feliks Rożański, sekretarz.

Część urzędowa.

Odezwa konkursowa.

Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego z powołaniem się na swą odezwę konkursową z dnia 15. sierpnia 1878 r. rozpisuje ponownie dla przypomnienia konkurs na dziełko popularnie napisane pod tytułem „Przewodnik o hodowli bydła w kraju naszym pod następującymi warunkami:

1. Praca ta obejmować ma 8 do 10 arkuszy druku w 8ce w następujących rozdziałach:

a) O ważności i zadaniu hodowli bydła jako jednej z gałęzi produkcyjnych krajowego rolnictwa.

b) O kierunku hodowli i zastosowaniu jej do miejscowych stosunków ekonomicznych, z uwzględnieniem budowy i właściwości odpowiednich ras i zawodów.

c) Zasady i metody chowu z uwzględnieniem obecnego stanu bydła rogatego w kraju naszym.

d) Zasady żywienia z uwzględnieniem bydła różnego wieku i przeznaczenia.

e) Warunki zdrowego utrzymania bydła.

f) Wytknięcie wad w dzisiejszym kierunku chowu bydła.

g) Wreszcie krótkie wskazówki co do właściwego obchodzenia się z nabiałem.

2. Rękopisy należy nadsyłać pod adresem: do Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego [Zakład Ossolińskich I. piętro we Lwowie] z dołączeniem w zapieczętowanej kopercie tego samego godła co i na rękopiśmie.

3. Termin do nadsyłania prac w tym względzie oznacza się najdalej do dnia 1. Listopada 1879.

4. Jako nadgrodę za pracę, którą Komisya konkursowa uzna za najlepszą, przyznaje Komitet Złr. 450, za pracę drugorzędną polecon jednak przez Komisyę konkursową Złr. 250.

Rękopis pozostaje własnością autora z obowiązkiem wszakże wydrukowania go najdalej w ciągu trzech miesięcy po przyznaniu nagrody, inaczej prawo wydrukowania Komitetowi przysługiwać będzie.

Komisya konkursowa orzeczenie swe do zatwierdzenia Komitetowi Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego przedłoży, który ostatecznie o przyznaniu nagrody decyduje.

Ogłoszenie

Komitet c. k. Towarzystwa gosp. galic. ma zaszczyt podać niniejszem do wiadomości powszechnej, iż podobnie jak w roku zeszłym pośredniczyć będzie w sprowadzaniu oryginalnego nasienia lnu inflanckiego z Rygi i Parnawy — a to:

1. dla plantatorów większych za złożeniem 25 złr. w. a. od beczki, mieszczącej w sobie korzec miary tutejszej.

2. dla plantatorów mniejszych po 50 ct. od garnca.

Chcąc korzystać z tego pośrednictwa, winni nadesłać dotyczące zamówienia franco do Komitetu Towarzystwa, z dokładnem oznaczeniem gatunku nasienia (czy rygskie, czy parnawskie ?), niemniej adresu swego, ostatniej stacyi kolei żelaznej i z dołączeniem wyż mymienionej kwoty, od każdego garnca, lub od każdej beczki do 10. Lutego 1879 r. najdalej.

Zamówienia bez pieniędzy nie przyjmują się. Ostateczny obrachunek, a ewentualnie zwrot lub dopłata, (która na każdy wypadek może być tylko nieznaczną) nastąpi dopiero przy przesyłce nasion.

Lwów dnia 4. stycznia 1879.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gospod. galic.

Dawid Abrahamowicz, wiceprezes.

J. Greliński, sekretarz.

Odpowiedzialny redaktor: **W. Tyniecki.** Nakładem Redakcyi.

Z drukarni „Gaz. narod.“ J. Dobrzańskiego i K. Gromana.